

# Włodzimierz Wołyniec

---

## I niedziela Wielkiego Postu, Nadzieja zbawienia

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 13/2, 244-245

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Człowieczy ma na ziemi moc odpuszczania grzechów” (Mt 9,6). Z tej władzy Syn Boży korzysta, odpuszczając grzechy paralitykowi (Łk 5,20) i pokutującej kobiecie (Łk 7,48). Pełna miłości postawa Jezusa powoduje nawrócenie wielu. Ich egzemplifikacją jest Maria Magdalena. Jezus – Miłość, umiera na krzyżu i zwycięża zło, aby do człowieka mogło wrócić Życie. Lapidarnie wyraził tę prawdę poeta wrocławski R. Kołakowski: „W Śmierci jest Miłość, w Miłości jest Życie”.

Jak konkretnie człowiek może odzyskać utraconą miłość? Dla chrześcijanina odpowiedź jest znana. Udzielił jej w przypowieści o miłosiernym ojcu marnotrawny syn: „Zabiorę się i pójdę do mego Ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie [...]. Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca” (Łk 15,19-20). A jak zachował się ojciec? „A gdy [syn] był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go” (Łk 15,20). Taką właśnie Miłość odczuwa człowiek w sakramencie pokuty, w którym miłosierdzie jest przed sprawiedliwością. W sakramencie pokuty człowiek żałujący za grzechy i pragnący programem swoim uczynić miłość zostaje obdarzony pełnią Miłości miłosiernej, jaką wyraził już wobec niego Jezus Chrystus na krzyżu, a w sakramentalnym spotkaniu mu ją przekazuje.

Ta odrodzona Miłość pragnie jeszcze większej intensywności. Dlatego wzywa człowieka do wejścia w komunię z Jezusem Eucharystycznym, aby z Nim stanowić jedno. Wówczas człowiek w swym człowieczeństwie osiąga swoje apogeum. Wówczas zdolny jest do składania świadectwa Miłości, którą do końca został umiłowany. Jakże znamienne są słowa Ojca Świętego skierowane do słuchaczy na Błoniach krakowskich: „Wszystkim moim rodakom przynoszę dziś przesłanie nadziei płynące z Dobrej Nowiny, że Bóg bogaty w miłosierdzie w Chrystusie objawia każdego dnia swoją miłość. To On, Zmartwychwstały Chrystus, mówi dziś do każdego i każdej z was: «Przestań się lękać! Jam jest Pierwszy i Ostatni, i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków». Przestań się lękać! Uwierz w Miłość. Uwierz Miłości”.

Niech pokuta i nawrócenie podjęte w czasie wielkopostnej pielgrzymki ku Wielkanocy stanie się dla każdego pokutującego i pragnącego nawrócenia człowieka sposobnością dotknięcia Boga w Jego Miłości miłosiernej i doświadczenia siebie w godnym, wyznaczonym mu przez Boga człowieczeństwie. A wyśpiewane w wielkanocny poranek „Alleluja” niech stanie się wyznaniem, że uwierzyliśmy w Miłość i uwierzyliśmy Miłości!

*ks. Marian Biskup*

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 5 III 2006

## Nadzieja zbawienia

W pierwszą niedzielę Wielkiego Postu zatrzymujemy się nad dwoma wydarzeniami z ziemskiego życia Pana Jezusa. Pierwsze – to post i kuszenie Jezusa na pustyni, drugie – to początek nauczania Jezusa. Zastanówmy się nad pierwszym, o którym św. Marek pisze bardzo krótko: „Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana” (Mk 1,13).

### 1. Przewycięzanie pokus

Próba kuszenia okazuje się porażką szatana. Więcej, Pan Jezus jako człowiek wychodzi z niej umocniony. Umocnienie to jest związane z obecnością aniołów. Ewangelista pisze, że „aniołowie Mu usługiwali”. Ich posługa stanowi umocnienie dla Jezusa jako człowieka.

Postawmy pytanie: Czego uczy nas dzisiaj Pan Jezus w tym wydarzeniu? Jakie przesłanie zbawcze, jaka dobra nowina jest w nim zawarta?

Przede wszystkim wydarzenie kuszenia na pustyni mówi nam i przypomina o tym, że można wychodzić zwycięsko z każdej pokusy szatana. Takie zwycięstwo nas umacnia duchowo. Ponadto w przewycięzaniu ataków Złego pomagają nam aniołowie. Jak Jezusowi na pustyni usługiwali aniołowie, tak również nam usługują oni przez dobre natchnienia i wstawiennictwo u Boga.

### 2. Ocalająca moc wody chrzcielnej

Św. Piotr pisze w swoim Pierwszym Liście o potopie w czasach Noego w następujący sposób: „Za dni Noego cierpliwość Boża oczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz zostało *uratowanych przez wodę*” (1 P 3,20). Dla Apostoła wody potopu nie są śmiertcioną siłą zagłady, lecz stanowią środek ocalenia – są ocaleniem dla Noego i jego rodziny.

Wody potopu, które uratowały rodzinę Noego, są zapowiedzią wód chrzcielnych. Św. Piotr pisze o tym w dalszej części swego Listu następująco: „Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zwróconą do Boga prośbę o dobre sumienie, dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa” (w. 21).

W jakim sensie ratuje nas woda chrztu?

### 3. Dobre sumienie

Apostoł zwraca uwagę na sumienie człowieka. Według niego, woda chrztu ratuje człowieka w ten sposób, że otrzymuje on od Boga dobre sumienie, które ostatecznie jest darem Zmartwychwstałego Pana. Woda chrzcielna jest zewnętrznym, widzialnym znakiem obecności i działania Zmartwychwstałego Pana. Św. Piotr pisze, że woda chrzcielna posiada moc ocalającą człowieka „dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa”.

Czym jest zatem dobre sumienie? Według nauki II Soboru Watykańskiego jest ono miejscem świętym w człowieku, jest wewnętrznym sanktuarium, w którym człowiek może usłyszeć głos samego Boga. Ten głos jest przede wszystkim słowem Jezusa Chrystusa, słowem wcielonego Syna Bożego, o którym pisze na końcu dzisiejszego fragmentu Listu św. Piotr: „On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali Aniołowie i Władze, i Moce” (w. 22). Zmartwychwstały Pan, siedząc po prawicy Ojca, jest równocześnie Tym, który przemawia do nas w sumieniu. Jeśli słyszymy Jego głos i jesteśmy Mu posłuszni, wtedy nasze sumienie jest dobre. Jeśli nie słuchamy Jego głosu, lecz tylko siebie samych, to sumienie jest złe.

Nasze zbawienie zależy więc od dobrego sumienia. Dzięki Jezusowi Chrystusowi przemawiającemu do nas w dobrym sumieniu możemy mieć nadzieję zbawienia.

ks. Włodzimierz Wotyniec